

Skarga przeciwko Wielkiej Brytanii do ETPC

10 kwietnia 2015

Amnesty International oraz Liberty and Privacy International ogłosiły, że wnoszą skargę przeciwko Wielkiej Brytanii do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka za jej praktyki masowej i powszechnej inwigilacji.

Zarzuty prawne są oparte na dokumentach udostępnionych przez sygnalistę Edwarda Snowdena, które ujawniły praktyki masowej inwigilacji, mające miejsce na skalę przemysłową.

– Pozwolono, aby praktyki inwigilacji ze strony rządu Wielkiej Brytanii trwały z niesłabnącą siłą i na bezprecedensową skalę, co pociągnęło ze sobą poważne konsekwencje dla prywatności i wolności słowa. Nikt nie stoi ponad prawem i Europejski Trybunał Praw Człowieka ma szansę, żeby jasno to powiedzieć – powiedział Nick Williams, radca prawny Amnesty International.

Organizacje złożyły wspólną skargę do Trybunału w Strasburgu po tym, jak Trybunał do spraw Służb Śledczych (IPT), w którego jurysdykcji znajdują się GCHQ, MI5 i MI6, orzekł, że system prawny Wielkiej Brytanii w zakresie praktyk masowej inwigilacji jest zgodny z prawami człowieka. Jednak Trybunał utajnił znaczącą część postępowania.

– To śmieszne, że pozwolono, aby rząd dowodził legalnej przejrzystości swoich praktyk powołując się na tajne zasady i procedury, omawiane w Trybunale za zamkniętymi drzwiami.

Wyczerpawszy drogę prawną w Wielkiej Brytanii organizacje złożyły wspólny wniosek do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Zgodnie ze skargą prawo krajowe Wielkiej Brytanii, które reguluje przejmowanie komunikacji przez brytyjskie agencje

wywiadowcze i praktyki wymiany informacji wywiadowczych ze Stanami Zjednoczonymi, stoi w sprzeczności z prawem do prywatności, wolności słowa i braku dyskryminacji, gwarantowanymi przez Europejską Konwencję Praw Człowieka.

– Rząd ciągle mówił „Zaufajcie nam, działamy dla narodowego bezpieczeństwa”, ale narodowe bezpieczeństwo i podstawowe prawa człowieka nie wykluczają się wzajemnie – powiedział Nick Williams. – Wypełniając swój obowiązek ochrony społeczeństwa, rząd nie może zaniedbywać zobowiązań, jakie nakładają na niego prawa człowieka i musi pozwolić nam na poddanie go publicznej kontroli i pociąganie do odpowiedzialności.

Raport brytyjskiej parlamentarnej Komisji Wywiadu i Bezpieczeństwa, odpowiedzialnej za nadzór nad wywiadem brytyjskim, opublikowany 12 marca, odzwierciedlał obawy Amnesty International dotyczące braku przejrzystości w istniejących przepisach i proponował gruntowny przegląd istniejących ram prawnych. Jednakże raport bronił także programu masowej inwigilacji, prowadzonego przez GCHQ, jako uprawnionego narzędzia zbierania danych wywiadowczych. Amnesty International nie zgadza się z tym, ponieważ masowa i powszechna inwigilacja, będąc ze swej natury niewspółmierną, stanowi zasadnicze naruszenie ludzkiego prawa do prywatności i wolności słowa.

TEMPORA, program masowej inwigilacji prowadzony przez GCHQ, daje rządowi dostęp do ogromnych ilości danych dotyczących milionów ludzi.

– Ta masowa inwigilacja na przemysłową skalę coraz bardziej utrudnia pracę na rzecz praw człowieka organizacjom takim jak Amnesty International. Niezwykle istotne jest, byśmy mogli otrzymywać informacje od naszych poufnych źródeł bez ingerencji rządu – dodał Nick Williams.

W ciągu 12 miesięcy sporu sądowego między rządem a organizacjami pozarządowymi wyszły na jaw znaczące luki

systemu prawnego Wielkiej Brytanii. Należą do nich:

- Uprzednio tajne „porozumienia”, które pozwalają wywiadowi Wielkiej Brytanii otrzymać dostęp, bez nakazu, do masowych danych od zagranicznych agencji wywiadowczych, takich jak Agencja Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych , za każdym razem, gdy nie byłoby „technicznie wykonalne”, aby agencje rządowe same otrzymały takie dane.
- Prawo brytyjskie pozwala służbom wywiadowczym na otrzymywanie ogólnych nakazów pozwalających na masową i powszechną inwigilację, zatwierdzanych przez Sekretarza Stanu i stale odnawianych.
- Rząd Wielkiej Brytanii uważa za uzasadnioną masową inwigilację każdego krajowego użytkownika Google, Facebooka, Twittera i YouTube, nawet jeśli brak podejrzeń, aby ten użytkownik był zamieszany w jakiekolwiek przestępstwo, dzięki potajemnej redefinicji używania tych systemów w Wielkiej Brytanii jako zagranicznej komunikacji.

Działania prawne następują po niekorzystnym dla prawnego stanowiska rządu brytyjskiego rozwoju sytuacji w sprawach sądowych:

- 6 lutego IPT ogłosił, że służby wywiadowcze Wielkiej Brytanii działały niezgodnie z prawem, uzyskując dostęp do osobistej komunikacji milionów ludzi, zebranej przez Agencję Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych. Ta decyzja była pierwszą w historii wydaną przez IPT na niekorzyść służb wywiadu i bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii.
- 18 lutego rząd Wielkiej Brytanii przyznał, że system regulujący przechwytywanie, otrzymywanie i używanie prawnie uprzywilejowanych materiałów łamie Akt Praw Człowieka.

Źródło: [Amnesty International](#)